

Kronika Niemiec współczesnych

(za okres od 1. VII. do 1. IX. 1947 r.)

ZYCIE POLITYCZNE

Polityka okupantów. Za wydarzenie dużej miary uznać należy nowe wytyczne polityki okupacyjnej, wydane przez ministerstwa spraw zagranicznych, wojny i floty USA dla amerykańskiego gubernatora w Niemczech, gen. Claya. Instrukcja ta jest zbyt obszerna, aby ją można było streścić w całości na tym miejscu. Najogólniej powiedzieć można, że jako cel zasadniczy stawia ona „zjednoczenie gospodarcze i polityczne Niemiec oraz stworzenie w Niemczech stosunków, które przyczynią się do zdrowia i bezpieczeństwa Europy.“ W tym celu gubernator ma się starać o utworzenie władzy niemieckiej o charakterze międzystrefowym i o traktowanie przez okupantów wszystkich partii politycznych na równi. Przemysł wojenny musi być zlikwidowany, Niemcy mają zapłacić odszkodowanie za spowodowane przez siebie zniszczenia, naród niemiecki zachęcić należy do budowy pokojowego i samowystarczalnego państwa. Samowystarczalność gospodarcza Niemiec jest jednym z głównych celów amerykańskiej polityki okupacyjnej. Zaleca się dążenie do wolnej wymiany informacji i wartości kulturalnych w Niemczech. Opuszczanie kraju przez Niemców jest dopuszczalne tylko w określonych wypadkach (prześladowani przez hitlerizm itp.), natomiast popierać należy wychodźstwo z Niemiec tych cudzoziemców, którzy nie powracają do ojczyzny. W dziale finansowym zaleca się dążenie do reformy walutowej, która by zmniejszyła zobowiązania publiczne i prywatne.

Wkrótce po ukazaniu się tej instrukcji, w końcu lipca, administracja strefy amerykańskiej przeszła wzorem brytyjskim pod wyłączne kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych USA. We Francji planuje się utworzenie urzędu ministra dla spraw okupowanych Niemiec.

Amerykański Departament Stanu wydał do wiadomości, że jednostki armii amerykańskiej na terenach okupowanych zastąpione będą w ciągu mniej więcej półtora roku oddziałami policji okupacyjnej, nadzorowanej przez Departament Stanu. Oddziały te pozostawałyby na terenach okupowanych do ratyfikacji traktatów pokojowych.

We wszystkich krajach strefy sowieckiej, z wyjątkiem Brandenburgii, zawieszona została działalność Młodej Unii (org. młodz. CDU*). Jednocześnie niemiecki prezydent policji w Dreźnie rozwiązał około 400 stowarzyszeń młodzieżowych, sportowych, religijnych, turystycznych, zrzeszeń (działkowców, artystów, fotografów, muzyków itp. Jest to przejaw akcji SED, dążącej do ujednolicenia ruchu organizacyjnego na terenie strefy i pozostawienia bezpartyjnej organizacji młodzieżowej FDJ szerszego pola działania.

Jak wynika z przeprowadzonej w Berlinie ankiety, ludność niemiecka najprzychylniej odnosi się do władz brytyjskich. 44% wszystkich berlińczyków chciałoby mieszkać w strefie brytyj-

*) Obraz życia politycznego Niemiec powojennych dała „Kronika“ umieszczona w numerze majowym. Zawiera ona także wyjaśnienia wszelkich skrótów.

skiej. Zdaniem Niemców, brytyjskie wojska okupacyjne odnoszą się najprzychylniej do Niemców. Władze brytyjskie zalecają również swoim podwładnym bliższe stosunki z Niemcami, widząc w tym najlepszy środek do demokratyzacji Niemiec.

Podział Niemiec. Ostatnio coraz częściej mówi się o utworzeniu państwa Niemiec Zachodnich albo o zawarciu przez mocarstwa zachodnie odrębnego pokoju z tą częścią Niemiec. Mówią o tym sami Niemcy, gdyż alianci zachodni przeczą stanowczo istnieniu podobnych planów. Koła CDU są zdecydowanie przeciwne odrębnemu pokojowi, natomiast socjaldemokraci przyjęli by go raczej przychylnie. W „Aktionsgruppe Heidelberg“ zdania są podzielone, większość jest przeciwna takiemu rozwiązaniu. Przedstawiciel CDU strefy sowieckiej, Lemmer, wypowiedział się natomiast za zawarciem ogólnego wstępnego traktatu pokojowego, który by określał m. in. statut okupacyjny. Sprezycyzowanie prawa okupacyjnego było już troską premierów niemieckich w Monachium. Kandydatem na ewentualnego prezydenta Niemiec Zachodnich ma być b. kanclerz Brüning.

Premierzy strefy sowieckiej wnieśli prośbę o wysłuchanie ich przez Radę Kontroli w sprawie zjednoczenia Niemiec, przedstawiciele jednak USA, W. Brytanii i Francji sprzeciwili się temu żądaniu. Zarząd wojskowy amerykański zawiadomił, że nie zgadza się na udział żadnego z obecnych premierów strefy sowieckiej w przyszłym centralnym rządzie niemieckim ze względu na ich złośliwe napaści na mocarstwa zachodnie. Z prośbą o posłuchanie i stworzenie rządu centralnego Niemiec zwracali się do Rady Kontroli także premierzy stref zachodnich po konferencji monachijskiej.

Działalność partyj politycznych. W Bremie uchwalona została nowa konstytucja przy bardzo oryginalnej kon-

figuracji głosujących; za konstytucją głosowały SPD i FDP, przeciwnie CDU, KPD i lokalna BDV. Katolicy wystąpili z protestem przeciw tej konstytucji, uważając ją za najbardziej radykalną, bezbożną i dyktatorską. Konstytucję musi jeszcze zaopiniować wojskowy zarząd amerykański, a potem będzie ona przedmiotem głosowania ludowego. — W Hesji KPD zwróciła się do socjaldemokratów z propozycją utworzenia wspólnego rządu lewicowego. SPD odrzuciła propozycję i stara się utrzymać koalicję z CDU mimo pewnych trudności. Współpraca CDU i SPD, na której opierała się dotąd równowaga w strefach anglo-saskich, doznała ostatnio poważnych wstrząsów, głównie na tle wyborów w radzie gospodarczej (omawiamy je w drugiej części). — Prasa SED zaczęła krytykować własną partię, twierdząc, że przedostało się w jej szeregach zbyt wielu karierowiczów; atakują się również korupcję kół kierowniczych oraz szkolenie partyjne. Ostatni zarzut kieruje się głównie przeciw Oelssnerowi, kierownikowi szkolenia partyjnego. W toku jest „czystka“ w partii. — W strefie sowieckiej partię bloku antyfaszystowskiego przychyliły się do wniosku FDGB o udział w obradach blokowych z prawem głosu. — Zarząd DGB (strefy zachodnie) odrzucił propozycję wystawiania własnych list kandydatów w wyborach na wypadek, gdyby kandydaci partii nie byli członkami związków zawodowych. Uzasadnił swą decyzję tym, że polityka jest sprawą partii, nie związków zawodowych. — LDP Berlina zajęła stanowisko opozycyjne wobec przewodniczącego partii dra Külza. Do ostrych starć doszło na kongresie LDP strefy sowieckiej w Eisenach w związku z dyskusowaniem stosunku partii do poszczególnych mocarstw okupacyjnych.

Coraz silniejsze stają się tarcia między CDU i SED w strefie sowieckiej. Przyczyniła się m. in. do tego mowa przewodniczącego CDU Kaisera na kon-

gresie partii w strefie brytyjskiej. W mowie tej Kaiser w bardzo ostrej formie wypowiedział się przeciw komunizmowi.

SED ponowiła wniosek o zezwolenie na działalność na terenie Düsseldorfu. Podobne wnioski kilkakrotnie już odrzuciły władze brytyjskie. Partia ta podkreśla, że obecnie chodzi o założenie nowej partii, nie zaś o połączenie istniejących partii robotniczych. Jednocześnie władze sowieckie wydały oficjalne oświadczenie w sprawie dopuszczenia SPD do działalności w strefie wschodniej. Komunikat stwierdza, że socjaldemokraci połączyli się z komunistami w kwietniu 1946 r. (przez co powstała SED) i od tego czasu nikt nie domagał się formalnie dopuszczenia do działalności innej partii socjaldemokratycznej. W związku z tym w kołach SPD rozważa się sprawę postawienia takiego wniosku.

Administracja niemiecka w poszczególnych krajach. W Saksonii*) wybrany został jednogłośnie przez sejm premierem (na miejsce zmarłego Friedrichsa) Max Seydewitz (SED), b. intendent radia berlińskiego. Seydewitz zapowiedział, że będzie prowadził szczerą politykę blokową. — W strefie francuskiej w Nadrenii-Palatynacie, oraz w południowej Wirtembergii-Hohenzollernie utworzono gabinety. W tym drugim kraju wybrano „prezydentem państwa“ dra Lorenza-Boeka (CDU). Otrzymał on 43 głosy CDU i DVP przeciw 17 głosom socjaldemokratów i komunistów. Jest on zarazem premierem. W Nadrenii-Palatynacie wszystkie partie polityczne, wchodzące w skład rządu koalicyjnego Altmeiera, zawarły swoisty układ tolerancyjny, zobowiązujący do usunięcia z dyskusyj wszelkiej nierzeczowości i do powstrzymania się od wycieczek osobistych w radiu i prasie. — W półn. Nadrenii-Westfalii

*) Do nru 7/8 dołączono mapę okupowanych Niemiec.

opracowano projekt konstytucji. — Również w Dolnej Saksonii premier Kopf opracował projekt konstytucji odznaczający się personalistycznym podejściem do zagadnień obywatela i państwa. Projekt określa Dolną Saksonię jako jedno z niemieckich państw związkowych. W tymże kraju opracowano projekt reorganizacji aparatu administracyjnego. Kraj ma być podzielony na 6 okręgów bylej pruskiej prowincji hanowerskiej, okręg Oldenburga i okręg Brunświku. Na tym tle powstały pewne spory między władzami centralnymi a przedstawicielami samorządu terytorialnego, broniącymi praw partykularnych. — Miasto Hamburg stara się o ponowne włączenie do Szlezwiku - Holzstyna w związku z trudnościami aprowizacyjnymi, wywołanymi wydzieleniem miasta ze wspólnoty krajowej. — W sejmie bawarskim uchwalono stworzenie senatu, jako drugiej izby parlamentu.

Procesy zbrodniarzy wojennych. Instrukcja dla gen. Claya nakazuje możliwe rychle zakończenie procesów zbrodniarzy wojennych, czemu zapewne przypisać należy ich znaczne nasilenie. Z ważniejszych wspomnieć należy proces przeciw Kruppowi i towarzyszom, przeciw wysokim urzędnikom ministerstwa sprawiedliwości, przeciw załodze obozu koncentracyjnego „Dora“, wreszcie przeciw pracownikom urzędu „Komisarza dla umocnienia niemieczyzny“. Pracownikom tym zarzuca się porwanie dzieci, szpędzenie pióru robotnikom ze wschodu, mordowanie robotników słowiańskich za stosunki z Niemkami, sterylizację robotników cudzoziemskich itp. — Kierownikom zakładów Kruppa zarzuca się m. in. ignorowanie traktatu wersalskiego. U Kruppa, jak się okazało, już w 1926 r. produkowano czołgi. — W procesie lekarzy zapadł wyrok skazujący 7 oskarżonych (m. in. prof. Gebhardta) na karę śmierci przez powieszenie, 5 na dożywotnie ciężkie więzienie, 4 innych na kary więzienia

lub ciężkiego więzienia od 10 do 20 lat. Hertha Oberhauser otrzymała 20 lat ciężkiego więzienia. Siedmiu oskarżonych uniewinniono i uwolniono a w ich liczbie Kurta Blome, autora listu do Greisera, w którym stwierdza, że 35.000 chorych na gruźlicę Polaków najlepiej byłoby wymordować. (List ten przytaczaliśmy w wyjątkach w poprzednim numerze „Przeglądu Zachodniego“). W pokrewnym procesie o mordowanie chorych umyślowo (eutanazja) w Dreźnie skazano 4 osoby na śmierć, 6 osób na ciężkie więzienie od 3 lat lub dożywotnio, 3 oskarżonych uniewinniono. Przewiduje się oddanie spraw zbrodniarzy przeciw ludzkości w szerokim zakresie sądom niemieckim. — B. gaulleiter Karyntii, Rainer, skazany został na śmierć przez powieszenie przez sąd wojskowy w Lublanie.

Denazyfikacja jest nadal przedmiotem ataków różnego rodzaju. Partie polityczne — wedle wypowiedzi prof. Dorna, doradcy generała Claya w sprawach denazyfikacyjnych, są zbyt zajęte zdobywaniem sobie popularności, aby mogły wypisywać na swych sztandarach hasło tak niepopularne jak przeprowadzenie denazyfikacji. W strefie amerykańskiej sądy denazyfikacyjne zatrudniają przeszło 21 tys. osób; w ciągu maja załatwiono 44 tys. spraw, a w ogóle załatwiono ich ponad 2 miliony, przy czym tylko 12% uznano za głównych winowajców, aktywistów, czy choćby „mniej obciążonych”. — Za przykład oryginalnych stosunków w tej dziedzinie służyć może Hesja. Sądom denazyfikacyjnym w tym kraju udzielono wskazówek, że za czynny opór przeciw hitleryzmowi nie można uważać krytykowania go w kole najbliższej rodziny. KIPD Hesji nakazała swoim członkom zwalczanie denazyfikacji w obecnej formie; także i socjaldemokraci uważają ją za zbyt łagodną. Sejm krajowy zwrócił się do gen. Claya z prośbą o złagodzenie przepisów, zaniechanie dziurkowania hitlerowcom dowodów osobi-

stych oraz zezwolenie oskarżonym, aby mogli składać wnioski o uznanie za nominalnych członków partii (nie wiadomo, co będą wówczas orzekały sądy, które i tak zaszerogowują podsądnych o dwie kategorie poniżej wniosku oskarżyciela). Zdaniem wspomnianego już prof. Dorna, w Hesji denazyfikacja została przeprowadzona najlepiej z całej strefy amerykańskiej. — Amerykański Zarząd Wojskowy powiadomił rząd krajowy swojej strefy, że cofa wszystkie zezwolenia wydane b. hitlerowcom na zajmowanie stanowisk w kolejniectwie. Instrukcje przewidują ściśle przestrzeganie artykułu 60 „ustawy wolnościowej“.

W strefie sowieckiej marszałek Sokolowski wydał nową instrukcję, która ma na celu szybsze zakończenie postępowania denazyfikacyjnego. Instrukcja przewiduje m. in. przy surowszym traktowaniu aktywistów hitlerowskich, uproszczenie postępowania i równouprawnienie polityczne dla nominalnych członków NSDAP.

Rada Kontroli anulowała zarządzenie hitlerowskie o pracy w administracji publicznej i przedsiębiorstwach, które dawało wyraz narodowo-socjalistycznej zasadzie „wodzostwa“.

Reedukacja wykazuje znikome postępy. Podajemy garść dowolnie wybranych przykładów z okresu sprawozdawczego. Gen. Clay wyraził obawę, że zatrudnienie większej ilości Żydów w niemieckim życiu gospodarczym mogłoby wywołać falę antysemityzmu. Profanacje cmentarzy żydowskich są zresztą na porządku dziennym. Ministerstwo wojny USA wysłało do Niemiec pewnego profesora, aby stwierdził wyniki usilnej akcji szkoleniowej w obozach jeńców. Wysłannik stwierdził, że przeszkoleni w obozach jeńcy zajmują obecnie przeważnie poważniejsze stanowiska, innych jednak wyników szkolenia nie daje się dostrzec. (Wystarczy wspomnieć, że „uczniowie demokracji“, jak ich się nazywa, wydają

w Monachium czasopismo „Der Ruf“, którego kierownictwo Amerykanie musieli zmienić za napaści na aliantów. Szczególnie wojowniczym tonem odznaczało się to pismo w stosunku do Polski.

Także w obozach dla internowanych hitlerowców prowadzi się kursy szkoleniowe, gdzie wykładowcy uniwersyteccy omawiają szereg problemów gospodarczych i społecznych. Na temat polityki finansowej i doświadczeń z hitleryzmem wykladał m. in. uwięziony w obozie w Ludwigsburgu Hjalmar Schacht. Wykłady jego mają przyczynić się do leczenia młodych hitlerowców z ideologii narodowo-socjalistycznej. Schacht, jak wiadomo, zbudował podstawy finansowe Trzeciej Rzeszy.

Ideologia pokoju. Jednocześnie wznowiło działalność niemieckie towarzystwo pokojowe, które odbyło w drugiej połowie lipca zjazd generalny we Frankfurcie. Liczy ono 36 tysięcy członków w strefach anglosaskich. Założone było po I wojnie światowej, potem działalność jego zanikła; obecnie, po nowej klęsce, zostało reaktywowane. Na zjeździe domagano się umieszczenia w konstytucji niemieckiej artykułu przeciw wojnie, w którym przewidziane być mają kary za przygotowywanie wojny, podżeganie do wojny itd. Oddział towarzystwa założono w strefie francuskiej, w pld. Badenii. Również zjazd podokręgu SPD w Cuxhaven domagał się m. in. prawa odmowy służby wojskowej dla każdego obywatela niemieckiego.

Opinia niemiecka. Za wydarzenie polityczne uznać należy opublikowany przez „Deutsche Rundschau“ obszerny list b. kanclerza Brüninga, w którym stara się on usprawiedliwić z głosowania za pełnomocnictwami dla Hitlera w 1933 r. i przy sposobności oskarża Polskę o planowanie napaści na Niemcy jeszcze przed dojściem Hitlera do władzy. Tezę odpowiedziałności państw obcych wysuwa się w Niemczech dalej w rozmaitych wariantach. Według da-

nych amerykańskiego zarządu wojskowego, który systematycznie bada niemiecką opinię publiczną, około 70% Niemców uważa, że Niemcy nie były winne wywołania wojny.

Prasa i propaganda. Rada Kontroli uchwaliła wolną wymianę druków na terenie całych Niemiec. Niemniej kolportaż gazet ze strefy sowieckiej nie został dozwolony w Niemczech zachodnich; motywuje się to brakiem papieru na zachodzie, co uniemożliwia równą konkurencję propagandową. Do zakazu tego przyczyniła się głównie SPD.

Separatyzmy. W Zagłębiu Saary rozpisano wybory do sejmiku krajowego. Opracowuje się konstytucję. Komisja konstytucyjna uchwalia dwuizbowy parlament oraz barwy krajowe, bardzo zbliżone do francuskich: biały krzyż na niebiesko-czerwonym polu. Urząd prezydenta państwa nie został uchwalony.

W Zagłębiu Saary dzień 14 lipca był obchodzony jako francuskie święto narodowe. Powiat saarburski, wyłączony z Okręgu Saary, czyni rozpaczliwe starania o ponowne wcielenie do Zagłębia. Przyczyną są przydziały artykułów „użytkowych w Saarze.

„Zjednoczenie Południowego Szlezewiku“ nie otrzymało zezwolenia na wydawanie gazety w języku niemieckim; nie zatwierdzono go również jako organizacji politycznej. Schumacher przeciwstawia się stanowczo płabiscytowi w południowym Szlezewiku.

Ruchy ludności. Dnia 24—25 lipca odbyła się w Bad Segeberg konferencja ministrów do spraw wysiedlonych, zwołana na zaproszenie rządu Szlezewiku-Holsztyna. Wzięli w niej udział tylko przedstawiciele stref anglosaskich, chociaż zaproszenia rozesłano do całych Niemiec. Uchwalono utworzenie ogólnoniemieckiej komisji do spraw wysiedlonych oraz natychmiastowe odciążenie przeludnionego wysiedlonymi Szlezewiku-Holsztyna. Punktem wyjścia obrad były uchwały monachijskiej konferencji

premierów. Stworzenie centralnego urzędu dla spraw wysiedlonych uchwalono także na kongresie SPD w Norymberdze.

Rada krajów strefy amerykańskiej złożyła zarządowi wojskowemu memoriał w sprawie wysiedlonych ze wschodu (tzn. przede wszystkim z Polski). Autorzy memoriału potępiają stanowczo wysiedlanie masowe.

Sejm miast niemieckich obradował w drugiej połowie lipca w Goslar. Uchwalono przyjęcie Berlina do wspólnoty miast niemieckich, przy czym urzędujący burmistrz berliński wchodzić ma z urzędu do prezydium. Następne zgromadzenie ma się odbyć w Berlinie. Miasta niemieckie wykazują w ogóle wielką ruchliwość, organizując stałe zjazdy, konferencje itp.

Kryzys w Berlinie. Wywołany wyborem na burmistrza radcy Reutera, przeciw któremu zaprotestowały władze sowieckie, kryzys nie został rozstrzygnięty. Chodzi tu w ogóle o zagadnienia samorządu berlińskiego, wykładni konstytucji miasta i szereg podobnych zagadnień zasadniczych. Szczególnie niezadowoleni z takiego obrotu rzeczy są piastujący władzę w Berlinie socjaldemokraci.

Stosunki z Niemcami. 17 skautów niemieckich przybyło na zlot w okolicy Paryża. Witano ich bardzo serdecznie. — Biskupi węgierscy zwrócili się do premiera Węgier z prośbą o wstrzymanie wysiedleń Niemców. — Na międzynarodowym zjeździe w sprawie utworzenia federalnego rządu światowego, w Montreux opowiadano się za wyrzeczeniem się nienawiści i przebaczeniem Niemcom ich win. Po przemówieniach nie-

mieckiego socjaldemokraty Ritzela i delegata francuskiego mówcy objęli się i ucałowali na trybunie. Oba przemówienia nacechowane były wzajemną życzliwością. — Rząd egipski zapewnia jeńcom niemieckim, zbiegłym z brytyjskich obozów, wszelką opiekę. — Zjednoczenie chrześcijan norweskich zwróciło się do rządu z prośbą o zezwolenie na wysyłanie paczek do Niemiec. — Przedstawiciel FDP Engehard został zaproszony przez brytyjską partię liberalną na kongres młodzieży liberalnej w Cambridge. — Członkowie niemieckich zgromadzeń samorządowych zostali zaproszeni do Wielkiej Brytanii dla zapoznania się z samorządem brytyjskim. — W r. 1946 Niemcy stanowili najliczniejszą grupę wśród cudzoziemców, którzy otrzymali zezwolenie na wjazd do Hiszpanii. Przybyło ich tam blisko 4 tysiące. — Na międzynarodowej konferencji młodzieżowej we Frankfurcie (której uczestnicy zagraniczni brali później udział w podobnych imprezach w innych miastach Niemiec) oświadczył pewien dziennikarz francuski, że 50% młodzieży francuskiej odnosi się do Niemców przychylnie, 25% obojętnie. Przychylnie również wypowiadał się w stosunku do Niemców holenderski liberał Jef Last, członek ruchu oporu. Na konferencji obecny był André Gide. — Angielska „Hansard-Society“ zaprosiła do Anglii szereg polityków niemieckich ze wszystkich partij strefy brytyjskiej. Program wizyty przewiduje odwiedziny w Izbie Gmin i przyjęcie przez rząd brytyjski. W Niemczech uważa się, że odwiedziny niemieckich polityków przyczynią się bardzo do poznania przez Niemców demokracji angielskiej i zaznajomienia się z techniką polityki partyjnej.

ZYCIE GOSPODARCZE

O produkcję niemiecką. Ośrodkiem wszystkich zagadnień gospodarczych Niemiec jest sprawa wysokości produkcji niemieckiej, co rozpatruje się obec-

nie z punktu widzenia technicznej i prawnej możliwości jej zwiększenia. Ze strony prawnej chodzi o uzgodnienie poglądów wszystkich czterech mocarstw

okupacyjnych; techniczne podniesienie produkcji napotyka na liczne przeszkody w dziedzinie sił roboczych, surowców, transportu i środków finansowych.

W zachodnich Niemczech zaznacza się coraz silniejszy wpływ Ameryki, gdyż Wielka Brytania uwikłana we własny kryzys gospodarczy, myśli nawet o wycofaniu się z swojej strefy i przekazaniu jej w całości Amerykanom. W każdym razie Anglicy zaznaczają wyraźnie, że na daleko idące inwestycje nie mają zapasów dolarowych.

Ameryka w związku z planem Marshalla dąży do rozbudowy „warsztatu niemieckiego“, przy czym koła polityczne USA zapewniają, iż wykorzystanie niemieckiego potencjału przemysłowego nie oznacza niebezpieczeństwa dla Europy. Mówiąc o Europie Amerykanie mają przede wszystkim na myśli Francję, która stawia zacięty opór wszelkim planom podniesienia produkcji niemieckiej, zwłaszcza w dziedzinie przemysłu ciężkiego; bez Francji zaś, jak się podkreśla w Ameryce, plan Marshalla nie ma żadnych widoków powodzenia. ZSRR pozostaje z dala od tych rokowań, gdyż brak porozumienia na temat odszkodowań z bieżącej produkcji niemieckiej nie pozwala wielkim mocarstwom nawiązać dalszych rozmów na gospodarcze tematy niemieckie.

Nacjonalizacja. Powodem dużej rozbieżności zdań między Anglikami a Amerykanami jest sprawa upaństwowienia przemysłu niemieckiego, czemu Amerykanie zdecydowanie się sprzeciwiają. Obie strony wytaczają liczne argumenty, przy czym jednak argumenty amerykańskie są o wiele bardziej „ważkie“ dzięki temu, że USA rozporządza możliwością udzielenia kredytów dla ożywienia niemieckiej produkcji. Dyskusja na temat nacjonalizacji toczy się i wśród Niemców. Ustawę o socjalizacji uchwalili w początkach sierpnia sejm Szlezwiku-Holsztyna; wniosek w tej sprawie wniesiony został do sejmiku heskiego, gdzie jednak został odroczony. W Ba-

warii międzyministerialny wydział planowania postanowił przeprowadzić nacjonalizację kopalń węgla.

Niemiecka inicjatywa gospodarcza. Władze anglosaskie stawiają ostatnio Niemcom zarzut braku inicjatywy w dziedzinie gospodarczej. Odpowiedzią na to ma być dwustrefowy plan gospodarczy, opracowany przez radę gospodarczą stref zachodnich wraz z radą wykonawczą. Program ten zawiera projekty polepszenia zaopatrzenia oraz reformy pieniądza, cen i podatków. Oczywiście jednak zawiera on znacznie więcej postulatów niż konkretnych zamiarów; na pierwszym miejscu stoi domaganie się szerszych uprawnień i większej samodzielności dla placówek niemieckich. Postulat ten nabiera coraz bardziej charakteru czysto propagandowego, mianowicie służyć ma do zrzucenia odpowiedzialności na barki okupantów. Jest to jeden więcej przejaw upartej walki stronnictw niemieckich o popularność w społeczeństwie; sprawy bowiem gospodarcze niemieckie nie są terenem, na którym obecnie tę popularność można zdobyć.

Rada gospodarcza dwustrefowa wybrała w drugiej połowie lipca dyrektorów dwustrefowych naczelných urzędów gospodarczych, a mianowicie urzędu zaopatrzenia, finansów, wyżywienia, komunikacji oraz poczt i telegrafów. Wybory stały się powodem do rozgrywek i silnych zdrażeń pomiędzy CDU a SPD. Pierwsza z wymienionych partii w połączeniu z LDP rozporządza w radzie pewną większością, dzięki czemu zdołała wybrać swoich kandydatów na wszystkie stanowiska dyrektorskie. Wybory poprzedziły dłuższe targi, w których SPD domagała się stanowiska dyrektora urzędu zaopatrzenia. CDU proponowała socjaldemokratom inne stanowisko, wychodząc z założenia, że wobec obsadzenia socjaldemokratami stanowisk ministrów gospodarki we wszystkich krajach stref połączonych, gospodarka dwustrefowa znalazłaby się

w ten sposób pod dyktatorską władzą SPD. Socjaldemokraci wobec odrzucenia ich żądań, zrezygnowali ze stawiania własnych kandydatur i przeszli do opozycji, atakując zarazem radę gospodarczą jako „narzędzie zbankrutowanego kapitalizmu”. Słyszcy się ze strony socjaldemokratycznej głosy, że zagrożone są wszystkie zdobywcze klasy robotniczej. Przedstawiciele CDU twierdzą, że socjaldemokraci obrali nazbyt wygodną dla siebie taktykę, gdyż obok urzędów mało ważnych politycznie, jak poczta i komunikacja, niewdzięcznych, jak finanse, i niepopularnych, jak wyżywienie, tylko urząd zaopatrzenia posiada kluczowe znaczenie.

Rada gospodarcza pracuje intensywnie, jak dotąd jednak wyniki tej pracy pozostają na papierze. Zdaniem przewodniczącego rady wykonawczej (początkowo zwanej „komitetem wykonawczym”) Metzgera, głównym zadaniem rady będzie obecnie przedsięwzięcie środków dla złagodzenia nędzy w nadchodzącej zimie.

Rada mimo swego charakteru zasadniczo gospodarczego nie uniknie prędzej czy później pewnych funkcji politycznych; amerykański gubernator Hesji Newman już teraz oświadczył, że została ona przekształcona na instytucję polityczną w razie niepowodzenia londyńskiej konferencji mocarstw. Dotychczas jednak Anglosasi nie czynią żadnych przygotowań do takiego rozszerzenia kompetencji rady i wyrażają nadzieję, że konferencja jesienna rozwiąże sporne problemy. Przedmiotem sporu między czynnikami niemieckimi jest także sprawa drugiej izby rady gospodarczej, która zdaniem socjalistów byłaby narzędziem polityki przedsiębiorców. Druga izba składać by się miała z przedstawicieli związków zawodowych oraz izb handlowych i przemysłowych. SPD obawia się, że związkowcy zostaliby w tym zgromadzeniu zmajoryzowani i nie mieliby żadnych wpływów.

Równocześnie z zachodnio-niemiecką radą gospodarczą przejawia żywą działalność nowoutworzona komisja gospodarcza strefy sowieckiej, złożona z przewodniczących strefowych zarządów centralnych rolnictwa, górnictwa, handlu i zaopatrzenia, przemysłu oraz komunikacji, jak również z krajowych ministrów resortów gospodarczych. Zasadnicza tendencja idzie w kierunku przekazania większej odpowiedzialności w ręce niemieckie i zmniejszenia kontroli sowieckiej.

Wyżywienie pozostaje nadal (i to zapewne jeszcze na bardzo długo) naczelnym problemem gospodarczym Niemiec. Zbiory tegoroczne osiągnąć mają mniej więcej poziom roku ubiegłego; ciężka zima wyrządziła znaczne szkody roślinom olejnym. Pogłowię świńskie wynosi w Niemczech 33% stanu przedwojennego. Niemcy zachodnie uzależnione są w dalszym ciągu od dowozu żywności z zagranicy, który też wedle zapowiedzi ministrów amerykańskich odbywać się ma nadal w wielkich rozmiarach.

Dla zbadania sytuacji aprowizacyjnej niemieckiej wyruszyła w objazd wszystkich stref komisja złożona z przedstawicieli czterech mocarstw okupacyjnych. — W lipcu bawili w Niemczech: amerykański minister handlu Harrison i rolnictwa Anderson dla zbadania sytuacji aprowizacyjnej i możliwości wywozu niemieckiego. We wszystkich strefach i krajach czyni się w tej dziedzinie wszelkie możliwe wysiłki. W okresie sprawozdawczym celem tych wysiłków było przede wszystkim uzyskanie jak najlepszych wyników zbiorów i uzyskanie od rolników jak największej części plonów na potrzeby rozdziału między ludność nierolniczą. Nowy plan ściągnięcia żywności od rolników opracowano m. in. w Nadrenii-Westfalii, posiadającej w tym resorcie niezmiernie czynnego ministra Lübkego; w Brandenburgii stosuje się szeroko system premiovania rolników wyrobami przemysłowymi. Upowszechnia się zasada, że

rolnicy oddawać mają drogą urzędową nie określony kontyngent, ale wszystko, czego sami nie spożyją. Jest to oczywiście teoretyczny punkt widzenia do którego praktyka zbliża się bardzo, niewiele; rolnik bowiem niemiecki daleki jest od całkowitej lojalności wobec zarządzeń władz. Przy tym sabotaż żywnościowy uważa się nadal za czyn patriotyczny, zwłaszcza że celowe pogarszanie sytuacji żywnościowej ma w pojęciu Niemców znaczenie polityczne w walce o zmianę granic.

Wobec tych zjawisk stosuje się, obok nagród, dla rolników dostawców również i kary. Zwłaszcza w strefie sowieckiej władze bardzo ostro traktują przestępstwa zagrażające wyżywieniu; w Saksonii jako najwyższą karę za ten rodzaj przestępstw przewiduje się dożywotnie ciężkie więzienie i 5 milionów marek grzywny. Za kradzież, uszkodzenie lub zniszczenie płodów rolnych grozi kara śmierci. Władze zmuszone były wydać zakaz przebywania na polach w pewnych porach, gdyż nadmiernie mnożyły się kradzieże polne.

W strefie amerykańskiej rozpisano ankietę na temat najpilniejszych potrzeb ludności. Charakterystyczne jest, że chociaż sprawa wyżywienia wszędzie uzyskuje pierwsze miejsce, to jednak w sektorze amerykańskim Berlina wysunięto ją na pierwsze miejsce w 88% odpowiedzi, w Bawarii natomiast tylko w 54%. Bawaria jest w tej chwili najlepiej odżywnym krajem niemieckim i zaciekle broni się przeciw wywozowi żywności do innych części Niemiec.

Ogólnie biorąc, na zachodzie Niemiec spodziewają się, że po nowych zbiorach oficjalnie wykazywane racje żywnościowe będą mogły być wydawane w rzeczywistości, dotychczas bowiem ludność otrzymywała od 60—80% racji urzędowych. W większości krajów zachodnich Niemiec zaopatrzenie w chleb jest na najbliższy okres zapewnione.

Trudności techniczne rolnictwa. Rolnictwo niemieckie cierpi na wielki brak

nawozów sztucznych oraz sprzętu. Wydajność roli niemieckiej miała się znacznie zmniejszyć na skutek rabunkowej gospodarki lat wojny. Obecnie zaś zwiększenie produkcji azotniaków, możliwej w kraju, wymaga dostaw węgla, zwiększenia importu fosforu, posiadania dewiz itd. Toteż w roku 1946/47 rola uprawna w Niemczech nawieziona została w stosunku do lat przedwojennych: azotem w 15%, potasem w 19%, a fosforem w 0,8% (!). W Monachium pewna firma produkować zaczęła nawozy sztuczne z gruzów spalonych domów. O użyciu gruzów i popiołów jako nawozu, zwłaszcza w ogródkach działkowych, pisze się wiele na łamach gospodarczych pism niemieckich.

Ograniczenie produkcji metalowej wpłynęło na ograniczenie produkcji pługów, tak że nowy pług należeć ma w Niemczech do rzadkości. Odczuwać się daje także brak kos. W Meklemburgii np. partie polityczne i związki zawodowe musiały się zwrócić z apelem do ludności miast i wsi, aby nowym osadnikom, którzy otrzymali ziemię wskutek reformy rolnej, oddać wszystkie zbędne kosy.

Reforma rolna w strefie brytyjskiej poddawana jest ostrej krytyce. Ostatyczne przepisy jeszcze nie są ustalone. Pierwszy projekt reformy, który m. in. umożliwił uzyskanie ziemi wielkim posiadaczom wywłaszczonym w strefie sowieckiej oraz narzucił sztywne normy cyfrowe, spotkał się z silnym oporem niemieckim. Nowy projekt przedstawia rządowi krajowemu pewną swobodę w ustalaniu wielkości obiektów przeznaczonych na parcelację. W strefie amerykańskiej reforma rolna posuwa się również naprzód niezwykle wolno, mimo iż miała być ukończona w roku bieżącym.

Transport. Zagadnienie transportu, nader trudne dotychczas, zaostriżyło się niezmiernie w okresie zniwu ze względu na konieczność rozprawadzenia zbiorów. Niemiecka sieć kolejowa jest

ogromnie zniszczona, zwłaszcza daje się odczuwać brak taboru. Na czoło wysuwa się więc naprawa wagonów i parowozów, do czego — zdaniem Niemców — brak materiałów. W połączonych strefach anglosaskich czeka na naprawę 90 tysięcy wagonów i blisko 7 tysięcy parowozów. Dla zapobieżenia całkowitemu kryzysowi stosuje się środki tymczasowe, jak np. pożyczka 28 tysięcy wagonów towarowych, którą otrzymały strefy anglosaskie w lipcu. Niemcy domagają się m. in., aby odbiorcy węgla niemieckiego dostarczali własny tabor, gdyż koleje niemieckie nie są w stanie dać sobie rady z przewozem. Ogranicza się znacznie ruch pasażerski, aby zwolnić parowozy dla koniecznych transportów. Amerykanie widzą główną przyczynę trudności komunikacyjnych w niedołęstwie i sabotażu administracji niemieckiej. Wiele zła przypisuje się hitlerowcom, zatrudnionym w administracji kolei stref połączonych, przy czym dopiero niedawno po niezliczonych protestach załóg i prasy Amerykanie zdecydowali się zastosować do nich w całej rozciągłości przepisy denazyfikacyjne. Zdaniem wicegubernatora amerykańskiego, gen. Keatinga, niezliczone wagony towarowe, butwiejące i rdzewiejące na bocznicach, stanowią najjaśniejszy przykład niemieckiego niedołęstwa. W związku z tą sytuacją nastąpiła nawet interpelacja w Izbie Gmin; w odpowiedzi na nią min. McNeil wyjaśnił, że żaden z zakładów Kruppa, produkujących albo naprawiających parowozy, nie będzie demontowany. W końcu lipca dwustrefowy wydział komunikacji uchwalił natychmiastowy program remontu 30 tysięcy wagonów i 2500 parowozów, które mają być oddane do użytku w ciągu 6 tygodni. Ogółem w Niemczech jest w ruchu 210 tysięcy wagonów niemieckich i około 100 tysięcy obcych, przy tym, jak łatwo zrozumieć, stosunki własności w tej dziedzinie regulowane są właściwie na zasadzie „*beati possidentes*“. Kolejarze nie-

mieccy domagają się postawienia ich pod względem zaopatrzenia na równi z górnikiem, dowodząc, że wydobycie węgla nie przyda się na nic, o ile koleje go nie rozwiozą. Kolejarzy niemieckich zatrudnionych jest w strefie sowieckiej 240 tysięcy, w strefie brytyjskiej — 250 tysięcy, w amerykańskiej — 400 tysięcy.

Do odciążenia sieci kolejowej przyczynić się może w znacznym stopniu żegluga śródlądowa, toteż zwraca się na nią coraz baczniejszą uwagę. Strefa brytyjska ma 1719 km rzek żeglownych i 1217 km kanałów. Drogi wodne mogłyby przejąć na siebie $\frac{1}{4}$ całego ruchu towarowego, są jednak obecnie w bardzo złym stanie wskutek zniszczeń wojennych. Jeszcze większą trudność stanowi brak taboru. Wiosną Holandia zdecydowała się zwrócić Niemcom trymaną od kapitulacji w portach holenderskich flotyllę rzeczną Renu, niemniej stan jej okazał się niewystarczającym na dzisiejsze potrzeby. Tabor jest przestarzały i zniszczony. W strefach anglosaskich jest do rozporządzenia 33% holowników, 35% barków motorowych i 39% barków zwyczajnych stanu przedwojennego. W Kolonii budują stocznię pomocniczą dla napraw holowników i barków reńskich, która naprawiać będzie głównie jednostki potrzebujące niewielkich remontów, aby je zaraz uruchomić. Niemcy domagają się oddania pod wyłączny zarząd niemiecki całej żeglugi śródlądowej. Na Renie brak w tej chwili jednolitych przepisów żeglugowych, międzynarodowych a nawet międzystrefowych. Trudności sprawia także polityka taryfowa. Na Łabie zawarto układ między władzami okupacyjnymi angielskimi a sowieckimi. Układ reguluje obsługę transportu rzecznego przez holowniki z obu stref. Szczegóły wykonania powierzono urzędowi niemieckim.

Telefon i telegraf. W pierwszej połowie lipca Amerykanie przekazali placówkom niemieckim całość spraw łącz-

ności telegraficznej i telefonicznej zarówno kontynentalnej jak i zamorskiej.

Węgiel. Produkcja Zagłębia Ruhry na skutek ostatnich wysiłków i ciągłego wzrostu stanu zatrudnienia w kopalniach osiągnęła po raz pierwszy 234 tysiące ton wydobycia dziennego. Podniesienie tej produkcji było głównym problemem konferencji anglo-amerykańskiej, która po wielu staraniach amerykańskich i ociąganiu się strony brytyjskiej doszła wreszcie do skutku w Waszyngtonie. Amerykanie mają wiele do zarzucenia systemowi administracji brytyjskiej w Ruhrze.

Doniosłym przedmiotem sporu jest kwestia własności kopalń, które Anglicy pragną możliwie najszybciej przekazać na własność publiczną, najprawdopodobniej na własność kraju północnej Nadrenii-Westfalii. Amerykanie są w ogóle przeciwni nacjonalizacji i proponują pięcioletnią zwłokę w jej przeprowadzeniu w Niemczech w ogóle, w Ruhrze zaś przede wszystkim. Ponieważ niedawno pojawiła się możliwość uzyskania przez kopalnie Zagłębia znacznej pożyczki dolarowej w Banku Światowym na unowocześnienie produkcji i polepszenie warunków bytu górników, a pożyczki takie Bank Światowy daje tylko kapitalowi prywatnemu, przeto sprawa nacjonalizacji kopalń Ruhry znowu się odwlecze. Niemcy usilnie domagają się przekazania administracji kopalń w ich ręce. Niespełnienie tego żądania miało być rzekomo przyczyną ustąpienia dra Agartza, kierownika dwustrefowego urzędu gubernatorskiego w Minden. Rezolucję domagającą się oddania Niemcom zarządu kopalń uchwalili jednogłośnie sejm krajowy nadreńsko-westfalski. Prasa niemiecka nie wyjaśnia, jaki cel miały debaty nad podobną rezolucją, skoro te sprawy w najmniejszym stopniu nie zależą od decyzji niemieckich sejmów krajowych.

Niemcy zabiegają usilnie o zmniejszenie wywozu węgla. Przywódca hamburskich związków zawodowych Kum-

merus domagał się półrocznego moratorium węglowego dla Niemiec. (Słowo „moratorium“ ma, jak wiadomo, smutną przeszłość z czasów po I wojnie światowej). Z podobną prośbą zwrócił się do gen. Clay'a ewangelicki biskup Wurm. Fachowcy niemieccy opracowali dziesięcioletni plan produkcji Ruhry, przewidujący wydobycie prawie pół miliona ton dziennie.

Z trudnościami węglowymi walczy także strefa sowiecka. Komisja gospodarcza zarządziła wstrzymanie dostaw dla wszystkich zakładów i przedsiębiorstw nie należących do kategorii życiowo koniecznych, stworzenie specjalnych komisji opalowych i zaopatrzenie kopalń w surowce i sprzęt. Według ministra gospodarki Turynii dra Appella, miesięcznie ginie w Turynii około 40 tysięcy ton węgla. Kradzieże brykietów z fabryk sięgają w niektórych wypadkach kilkudziesięciu ton dziennie z jednej fabryki.

Poza brakiem robotników i złym stanem odżywienia, brak sprzętu przeszkadza głównie w podniesieniu produkcji żelaza i stali.

Strefa sowiecka interesuje się coraz bardziej węglem polskim. Przewiduje się zawarcie układu z Polską o dostawy węgla i koksu.

Rozbrojenie przemysłowe postępuje naprzód mimo zaciętego oporu wszystkich czynników niemieckich. Demontuje się szereg zakładów w Magdeburgu, 6 zakładów przemysłu zbrojeniowego w strefie amerykańskiej (m. in. zakłady Daimler-Benz w Mosbach), wreszcie przygotowuje się do zniszczenia zakłady Rheinmetall-Borsig A. G. w Berlinie i w innych miejscowościach, jak również zakłady Krümmel i Düneberg w Szlezewiku-Holsztynie.

Demontaż fabryk przemysłu pokojowego będzie jednak, mocą decyzji władz anglosaskich, wstrzymany aż do ustalenia nowego planu przemysłowego. Decyzja ta napotkała na sprzeciw Francji.

Majątek niemiecki za granicą. Władze sowieckie przejęły i wywłaszczyły byłe przedsiębiorstwa niemieckie na terenie Finlandii, które połączone w specjalne ugrupowania koncernowe. — Rząd Paragwaju nakazał wywłaszczenie pracującej kapitałem niemieckim „Compañía Internacional de Teléfonos“, które było pod kontrolą państwową już od czasu zerwania stosunków z Niemcami. — Wielkie zakłady filialne Siemensu w Danii, zatrudniające 250 000 ludzi, zostały skonfiskowane przez rząd duński i sprzedane nowoutworzonemu konsorcjum.

Walka o rynki zbytu. Dnia 18 sierpnia dokonano otwarcia Eksportowych Targów Hanowerskich. Udział w targach brać mogły tylko te firmy niemieckie, które zobowiązały się do szybkiego wykonania zamówień (w przeciwieństwie do Targów Lipskich). Zamówienia w pierwszych tygodniach osiągnęły już znaczną wysokość. Sami tylko kupcy belgijscy dokonali transakcji na sumę 112 tysięcy dolarów w ciągu paru pierwszych dni Targów. Ponadto Kongo belgijskie zamówiło materiały barwne na sumę 200 tysięcy dolarów. Całość dotychczasowych transakcji sięga 5 milionów dolarów. Wynalazki niemieckie, wystawione w Hanowerze, podlegają ochronie patentowej na mocy ustawy niemieckiej z 1904 roku.

Niemcy zachodnich stref okupacyjnych otrzymali szereg ułatwień w dziedzinie eksportowej. Mogą obecnie bezpośrednio pertraktować z partnerami handlowymi za granicą, wyjeżdżając za granicę w interesach (na koszt kontrahentów) i wysyłać za granicę próbki towarów.

W strefie sowieckiej rozpoczął działalność nowoutworzony zarząd handlu międzystrefowego i zagranicznego. Jego kierownik określił jako pierwsze zadanie zarządu zawarcie umów handlowych z innymi strefami.

Mimo usilnych starań Niemcom odmówiono udziału w światowych polowach wielorybów. Prasa niemiecka i

część prasy zagranicznej, zwłaszcza angielskiej, potępia to rozstrzygnięcie, podkreślając, że Niemcy były bardzo poważnym konsumentem tłuszczy wielorybiego, i powołuje się na precedens Japonii, którą dopuszczono do polowów. O wyeliminowanie konkurencji niemieckiej chodziło przede wszystkim Norwegom.

Niemcy na morzu. Mimo usilnych starań holenderskich i belgijskich Amerykanie zdecydowali, że dowóz żywności do Niemiec i eksport niemiecki nie będzie kierowany przez Amsterdam, Rotterdam i Antwerpię, co by znacznie zmniejszyło obroty portów niemieckich na Morzu Północnym.

Przedstawiciele Niemiec domagają się zwiększenia tonażu floty handlowej niemieckiej do 400 tysięcy ton (to znaczy o 200%, gdyż dotychczasowa górna granica, ustalona przez Radę Kontroli, wynosiła 135 tysięcy ton). Rada Kontroli zgodziła się na budowę stu statków rybackich, długości 43 m, w stoczniach niemieckich. — Amerykański Instytut Marynarki Handlowej wypowiedział się przeciw oddaniu Niemcom 75 statków typu „Liberty“ (zgodnie z planem Hoovera), gdyż powiększyłyby to flotę niemiecką do rozmiarów znacznie większych niż floty Brazylii, Belgii, Argentyny, Portugalii i innych krajów. — W Hamburgu otwarto szkołę morską, która wydać będzie wszelkie patenty aż do patentu kapitana wielkiej żeglugi włącznie.

Produkcja włókiennicza utrudniona jest bardzo z braku maszyn. W strefach zachodnich wynosiła w lipcu zaledwie 30% produkcji przedwojennej. Amerykański Bank Importowo-Eksportowy postanowił udzielić przemysłowi bawełnianemu niemieckiemu 20 milionów dolarów kredytu, z czego 1 milion pokryć mają amerykańscy producenci bawełny. — Przemysł niemiecki otrzymał od władz wojskowych amerykańskich do przeróbki 50 tysięcy ton ba-

welny, z czego 40% pójść miało w charakterze zapłaty za przerobienie na potrzeby ludności niemieckiej. Niemcy nie dotrzymali jednak terminów, przez co poderwali zaufanie Amerykanów do siebie, jako do producentów i kupców i dostali tylko 25% bawełny do przeróbki na potrzeby własne. — W ostatnich dniach lipca zakończono rokowania w sprawie przeróbki wełny angielskiej w przedziałniach strefy sowieckiej. — Wielki przemysł włókienniczy istnieje w strefie francuskiej, gdzie pracuje obecnie 750 tysięcy wrzecion po zdemontowaniu około 100 tysięcy. Przemysł ten pracuje jednak obecnie wyłącznie dla Francji, zresztą Niemcy nie mogłyby dostarczyć dostatecznej ilości surowca.

Czarny rynek berliński przeżywał ostry kryzys w związku z nagłym spadkiem cen papierosów, który pociągnął za sobą spadek cen innych artykułów. Wielu handlarzy zostało zrujnowanych w ciągu paru dni. Przyczyną miała być inflacja papierosów produkcji sowieckiej. — W Hamburgu w lipcu aresztowano 1345 handlarzy nielegalnych, w Berlinie na jednym dworcu w czasie jednego popołudnia 178. Skonfiskowano wielkie ilości żywności i innych towarów. Z kar nałożonych w Düsseldorfie w czasie jednego kwartału zebrano 2,8 miliona marek. Ogólnie stwierdza się, że żadne środki policyjne nie będą w stanie opóźnić tego zjawiska do czasu unormowania stosunków gospodarczych. Czarny rynek handluje masowo kartkami żywnościowymi.

Trudności aprowizacyjne Berlina. Z największymi trudnościami aprowizacyjnymi walczy Berlin. Planuje się stworzenie „Zielonego Pasa“ wokół miasta, skąd Berlin miałby czerpać jarzyny, owoce itp. Minister gospodarki Brandenburgii gwałtownie zaprotestował przeciw „naruszeniu terytorium brandenburskiego“. Jest to jeden z przejawów bardzo pospolitego u nowych

władz niemieckich patriotyzmu partykularnego. Brandenburgia ma rzekomo blokować całkowicie Berlin pod względem gospodarczym, tak że poszczególne sektory zaopatrują się w coraz większym stopniu z odpowiednich stref okupacyjnych. Ponadto Berlin ma kłopoty finansowe, gdyż ponosić musi wielkie koszty w sprawach ogólnoniemieckich, jak utrzymanie zbrodniarzy wojennych w więzieniu w Szpandawie (400 000 mk rocznie), utrzymanie urzędów Rady Kontroli, naczelnych urzędów okupacyjnych amerykańskich i sowieckich i inne.

Organizacje gospodarcze. W Berlinie FDGB uchwalił nowy statut, przeciw któremu protestuje opozycja związkowa (UGO). Przedstawiciele CDU w związkach zawodowych wyrazili ubolewanie z powodu odrzucenia ich postulatów — domagali się zatwierdzenia w statucie neutralności partyjno-politycznej i religijnej FDBG. — Niemieccy pracownicy i urzędnicy urzędów amerykańskich otrzymali prawo zrzeszenia się. — 12 lipca zakończyły się obrady katolickich związków robotniczych. Na zakończenie przemawiał kardynał Frings. Na zjazd nadszedł list b. kanclerza Brüninga, wyrażający nadzieję, że autor listu będzie mógł wkrótce wziąć udział w pracach związku.

W Wuppertalu utworzono związek zawodowy przedsiębiorców.

Stosunki z Niemcami. Europejska komisja gospodarcza przy ONZ uchwaliła podjęcie bezpośrednich stosunków gospodarczych z 4 strefami Niemiec. — Amerykański zarząd wojskowy pozwolił międzynarodowemu biurowi podróży urzędzać wycieczki na teren swojej strefy. Koszty opłaca się w dolarach, pewna część idzie na niemiecki fundusz importowy. Amerykańska policja wojskowa ogłosiła, że Niemcom nie wolno posiadać dolarów. Wpłaty w dolarach otrzymują tylko polskie kompanie wartownicze. — Kupcy zagraniczni mo-

gą uzyskiwać zezwolenia na przebywanie w strefach anglosaskich w sprawach handlowych do 6 miesięcy. — 30 górników angielskich odwiedziło kopalnię Ruhry, podziwiając górników niemieckich pracujących rzekomo w wyjątkowo ciężkich warunkach. Oświadczyli, że nie żywią żadnej niechęci dla swoich niemieckich kolegów — Hesja produkuje 25 tys. skrzyń drewnianych dla amerykańskiej „Pepsi-Cola-Company“, w ramach heskiego programu eksportu wyrobów drzewnych. — 210 studentów niemieckich wyjechało do Anglii, aby pracować przy żniwach. — W strefie amerykańskiej bawiła dłuższy czas grupa rolników z USA, którzy m. in. mieli zapoznać Niemców z nowoczesnymi metodami pracy. — Delegat brazylijski na kongres Międzynarodowej

Izby Handlowej oświadczył po przybyciu do Berlina, że Brazylia gotowa jest nawiązać stosunki handlowe z Niemcami. — Do strefy sowieckiej nadeszło 3500 ton tytoniu z Ameryki Płd. — Brytyjski minister wojny zapowiedział ostre zarządzenia dla zapobieżenia handlowi wymiennemu między wojskami okupacyjnymi a Niemcami. — Szwedzkie ministerstwo pracy zamierza zaangażować większą liczbę Niemców do pracy w przemyśle.

Układy handlowe zawarte zostały: przez strefę francuską — z Belgią i Norwegią; przez strefy anglosaskie — z Włochami i Czechosłowacją; przez strefę sowiecką — z Finlandią i Szwajcarią. Strefa sowiecka zawarła dotąd układy handlowe z 18 państwami, w tej liczbie z USA i Kanadą.

ZYCIE KULTURALNE

Ludność i zdrowie. Dn. 28 lipca zakończono pierwszy powojenny kongres niemieckich lekarzy chorób dziecięcych. Zajmowano się głównie sprawami gruźlicy, odżywiania i leczenia zaburzeń w organizmie na tle odżywiania. Kongres zalecił powszechne przeprowadzenie szczepień przeciwgruźliczych u dzieci. Zwrócił się także do świata z apelem o insulinę dla dzieci niemieckich, chorych na cukrzycę. — W strefie amerykańskiej przeprowadzone będą ogólne szczepienia przeciwgruźlicze. Szczepionek dostarczyły władze amerykańskie i duński Czerwony Krzyż. Do strefy amerykańskiej będą ponadto przysłani amerykańscy lekarze wojskowi dla zapewnienia ludności lepszej opieki lekarskiej. — W połudn. Badenii statystyka wykazała, że 25% moworodków pochodzi ze związków nieślubnych.

Szkola i wychowanie. W Berlinie toczy się wielki spór o reformę szkolnictwa. Projekt, opracowany przez magistrat socjaldemokratyczny, zyskał poparcie jedynie ze strony SED, natomiast

walkę z nim rozpoczęły pozostałe partie, w pierwszym rzędzie CDU wraz z czynnikami kościelnymi. Protest przeciw nowej reformie, która naukę religii czyni przedmiotem nadobowiązkowym i uzależnia od wyraźnego życzenia rodziców, podpisały wszystkie organizacje religijne aż do gminy mahometańskiej włącznie. Katolicy domagają się szkoły wyznaniowej, ewangelicy szkoły chrześcijańskiej pozawyznaniowej. Zarzuca się nowemu projektowi, że będzie zbyt kosztowny. CDU zapowiedziało walkę z nim wszelkimi środkami. — W strefie sowieckiej wprowadza się szkołę jednolitą. W związku z tym zamknięto w Saksonii gimnazja humanistyczne. W Saksonii Anhalckiej organizuje się szkolne komitety rodzicielskie dla przyspieszenia reformy i usunięcia elementów reakcyjnych ze szkolnictwa. — W szkołach bawarskich wprowadzono ostatecznie karę chęstoty, do której nauczyciele mają się uciekać „nie nazbyt pochopnie“. Nowa instytucja ta spotkała się z ostrą krytyką prasy całych Niemiec, z wyjątkiem prasy CDU, bliskiej ministrowi oświaty

Hundhammerowi. — W strefie francuskiej egzaminy maturalne przeprowadzone będą na sposób francuski — w obcym mieście przed obcym gronem nauczycielskim. — W Bawarii trzeba ponownie badać polityczną przeszłość studentów, ponieważ do przynależności do NSDAP przyznało się tylko ok. 5% byłych hitlerowców. Ponadto min. Hundhammer walczy o usunięcie z uniwersytetów bawarskich młodzieży pochodzącej spoza Bawarii, która stanowi tam około 40%. Tego rodzaju wystąpienia o charakterze lokalno-patriotycznym są w Bawarii szczególnie częste. — Przystępczość młodocianych ogromnie wzrosła.

Konferencja uniwersytecka strefy anglosaskiej we Frankfurcie omawiała zagadnienia współpracy wyższych uczelni i zwalczanie partykularyzmu. Zarzucano strefom zachodnim, że każdy kraj opracowuje własną reformę szkolną. — Podjęcie wykładów na uniwersytecie hamburskim spodziewane jest w ciągu pół roku. Wiosną odbudowano wielkie skrzydło zachodnie, w sierpniu — audytorium w centrum gmachu, mogące pomieścić 500—600 osób. — Wydział medyczny uniwersytetu lipskiego zamknięty będzie z braku wykładowców.

Nauka. Sowiecki zarząd wojskowy przekazał Instytut Medyczno-Biologiczny w Berlinie pod bezpośredni zarząd niemiecki. — Organizuje się w Berlinie instytut fizyki, poświęcony głównie badaniom terapeutyczno-fizykalnym. — Instytut filmów naukowych przy uniwersytecie w Erlangen opracował 4 filmy z zakresu medycyny, które będą wyświetlane publicznie, a także eksportowane do USA.

Sprawy religijne. Stała konferencja biskupów niemieckich w Fuldzie odbyła się w dniach 19—21 sierpnia pod przewodnictwem kardynała Fringsa. — Głównymi przeciwnikami wszystkim innym partiom sejm bawarski uchwalił zakaz pochodów i imprez sportowych w niedziele i święta przed zakończeniem na-

bożeństw. — Ewangelicka organizacja opieki społecznej przeniosła swoją główną siedzibę do Rendsburga w Szlezwiku-Holsztynie. Przy tej sposobności zwołano konferencję pełnomocników, na której omawiano głównie los wysiedlonych. Podkreślano konieczność odebrania im środków co do powrotu. — Zmarł biskup Maksymilian Kaller, b. biskup warmiński za czasów niemieckich, którego opiece Stolica Apostolska powierzyła wysiedlonych ze wschodu Niemców. — W Berlinie działa „Synagoga chrześcijańsko-żydowska”, światowa organizacja chrześcijan pochodzenia żydowskiego.

Książka. Władze angielskie podały do wiadomości, że na mocy zawartego ze Szwajcarią porozumienia ustalono plan wymiany książek między Niemcami a Szwajcarią. Ponadto rząd angielski przyznał kredyt 40 tys. funtów na zakup książek dla Niemiec w Anglii. W Bielefeld odbyła się wystawa książek niemieckich, wydanych w Szwajcarii, obejmująca 2500 książek, wśród nich szereg klasyków, jak i nowe dzieła, nie znane jeszcze w Niemczech. — Wydawnictwo „Thesaurus” w Baden-Baden podjęło — podobnie jak inne, o czym pisaliśmy w poprzedniej „Kronice” — druk wartościowych dzieł literackich na maszynach rotacyjnych. Jako pierwszy zeszyt ukazał się „Faust”. Jako następny przewidziana jest „Odyssea”. — W Koblencji powstało wydawnictwo „Humanitas-Verlag”, pierwsze wydawnictwo żydowskie na terenie Niemiec. Będzie się zajmowało m. in. wydaniem zniszczonych po 1939 r. książek autorów żydowskich, i wydawać będzie czasopismo „Jüdisches Wissen” („Wiedza żydowska”). — „Saar-Verlag” w Saarbrücken wyda po niemiecku dzieła Voltaire'a, Maupassanta, Balzaca, Flauberta i innych pisarzy francuskich. — Ruch wydawniczy w Niemczech nadal jest nieco chaotyczny; m. in. ukazuje się, zdaniem prasy, zbyt wiele serii książkowych. — W Berlinie obradował przez

trzy dni zjazd wydawców niemieckich. Omawiano głównie zagadnienie wymiany międzystrefowej; w tym celu stworzono komisję koordynacyjną z przedstawicieli stref, Berlina i lipskiej giełdy książkowej.

Teatr niemiecki w omawianym okresie miał repertuar raczej lekki, typowy dla okresu etniego; na nadchodzący jednak sezon wiele teatrów ma poważne zamierzenia repertuarowe. W Berlinie spodziewane jest: nowe opracowanie „Kapitana z Koepenick” i „Romeo i Julii”, prapremiery dramatów Hauptmanna „Śmierć Agamemnona” i „Elektra”, itd. W Getyndze ma być wystawiona po raz pierwszy „Legenda chińska” A. Haushofera, autora „Sonetów moabickich”, które wywarły w Niemczech i za granicą wielkie wrażenie. (Haushofer pisał je w więzieniu, uwięziony przez hitlerowców po 20 lipca 1944 r.). — W Oberammergau czyni się próby do widowiska biblijnego „Syn Marnotrawny”. Właściwe widowiska pasyjne odbędą się po raz pierwszy w 1950 r. — W Moguncji po raz pierwszy po wojnie zorganizowano „Tydzień gutenbergowski”, rozpoczęty koncertowym wystawieniem „Tristana i Izoldy”, oraz nową inscenizacją „Ifigenii” Glucka. Jednocześnie odbył się tydzień filmu francuskiego. — W Hanowerze i Osnabrück powstał niemiecki zespół teatralny „German Players”, który grać będzie po niemiecku i po angielsku. — Prasa teatralna uskarża się ogólnie na niedostatek wszystkich składników dobrego teatru: na brak autorów, aktorów i odpowiednich dyrektorów teatralnych. Aktorzy w dużej części wyemigrowali, a autorów odstraszały od pisania podatki. Dyrektorzy również przeważnie udali się na emigrację, nie chcąc służyć hitlerowcom. Ponadto źle służy teatrowi niemilosierna krytyka stawiająca nie-realne, wygórowane wymagania i zniechęcająca aktora i reżysera.

Muzyka. Festiwałe wagnerowskie w Bayreuth będą wznowione; na pierwszy ogień pójdzie „Parcival”. — Tegoroczny festiwal muzyki Haendla w Getyndze rozpoczęto wznowieniem opery „Tezeusz”, wystawianej po raz pierwszy od śmierci kompozytora. — W Erlangen instytut muzyki kościelnej zorganizował po raz ósmy tydzień muzyki organowej. Tym razem reprezentowana była muzyka nowsza; wśród wirtuozów spotkali się najwybitniejsi artyści Niemiec. — Opera berlińska wystawiła „Latającego Holendra”. — W zamku Kranichstein k. Darmstadt zorganizowano po raz drugi wakacyjne kursy muzyki nowoczesnej, w których biorą udział muzycy z całych Niemiec. Na wstępie wystawiono operę Orffa „Księżyc”. Festiwal nowej muzyki odbył się także w samym Darmstadt. — Paul Hindemith pracuje nad operą, której główną postacią ma być Mikołaj Kopernik. Libretto nie jest znane. — W strefie amerykańskiej wydano „Niemieckiemu Towarzystwu Gramofonowemu” licencję na wyrób i nagrywanie płyt gramofonowych.

Prasa. We Frankfurcie dokonano poświęcenia nowej radiostacji nadawczej, stanowiącej własność agencji prasowej DENA. W Erfurcie odbył się zjazd „Związku Prasy Niemieckiej” strefy sowieckiej. Uchwalono rezolucję, domagającą się wolnej i niezależnej prasy, walczącej o jedność Niemiec. Przedstawiciel władz sowieckich oświadczył, że wolność prasy istnieje tam, gdzie prasa walczy o interesy szerokich mas, nie zaś o interesy kapitalistów. — W Düsseldorfie w drugiej połowie października odbędzie się wystawa prasy niemieckiej. — W strefie brytyjskiej zniesiono wprowadzone w maju ograniczenia papierowe dla prasy niemieckiej.

Film. Francusko-włoskie tow. filmowe „Universalia” współpracuje z wytwórną berlińską DEFA nad filmem „Rok zerowy” o dzisiejszych Niem-

czech. — W Wiedniu nakręca się film pt. „20 lipca“. — W sektorze amerykańskim Berlina pracują nad filmem „...A nad nami niebo“ o życiu dzisiejszych Niemiec. Rolę główną gra Hans Albers. — Władze amerykańskie podały, że niemiecki przemysł filmowy otrzyma zezwolenie na eksport produkcji powojennej. Pr producenci amerykańscy protestują.

Plastyka. Artysci plastycy mają w Niemczech dzisiejszych pracę niezmiernie utrudnioną zarówno z braku nabywców jak i wobec trudności uzyskania materiału. Mimo to pracują nadal i pojawiają się nowe talenty, jak np. 27-letni malarz, grafik i plastyk H. Lortz, „odkryty“ na wystawie artystycznej w Darmstadt. — W okresie sprawozdawczym organizowano w różnych punktach Niemiec szereg wystaw dzieł plastycznych.

„Nadrenia rzymska“. Pod tą nazwą zorganizowano na zamku Rheydt n. Renem wystawę, która uwidocznicie ma krzyżowanie się wpływów kulturalnych w starożytności i we wczesnym średniowieczu w Nadrenii. Na otwarciu obecny był francuski min. Arnal i angielski gubernator Asbury.

Stosunki z Niemcami. Wszystkie mocarstwa okupacyjne rozmaitymi sposobami starają się nauczyć Niemców swojego języka. Obok stałych lekcji języka w rozgłośniach radiowych i w prasie stosuje się rozmaite środki (jak np. występy francuskich zespołów teatralnych, grających po francusku, organizowanie zespołów takich, jak wspomniani wyżej „German Players“, organizowanie czytelni publicznych z książkami w językach obcych itd.). W szkołach strefy sowieckiej wydano zlecenie, aby bez stopnia dostatecznego z języka rosyjskiego uczeń nie otrzymywał promocji bez względu na inne oceny. Niemcy zresztą sami usilnie uczą się obcych języków: w Berlinie działa ok. 400 nauczy-

cieli języków obcych i 300 szkół. Władze przypuszczają jednak, że przynajmniej 1000 nauczycieli udziela lekcji bez rejestrowania się. — 14 uczniów i uczennic szkół niemieckich wyjechało w lipcu do Anglii celem wzięcia udziału w obozie pod namiotami wraz z dziećmi duńskimi, francuskimi i czechosłowackimi. — Międzynarodowa unia studencka obradująca w Pradze postanowiła wysłać komisję do Niemiec dla nawiązania łączności z uniwersytetami niemieckimi. 25 studentów ze strefy sowieckiej wyjechało w sierpniu na 3 tygodnie do Szwajcarii. W Tybindze, Fryburgu i Morguncji odbędą się międzynarodowe obrady studenckie z udziałem 700 uczestników. W kongresie studenckim w Bonn wzięło udział 200 studentów niemieckich i zagranicznych. W czasie od 21 lipca do 26 sierpnia Uniwersytet Techniczny w Berlinie urządzał „międzynarodową dobrowolną służbę studencką“; w ramach tej „służby“ młodzież szeregu krajów (m. in. Holendrzy, Duńczycy, Anglicy, Indonezyjczycy itd.) brała udział w odbudowie Uniwersytetu. Jedną z uczestniczek tej akcji, Dunka, przyjechała w zastępstwie brata, któremu na przyjazd nie pozwolił stan zdrowia, zrujnowanego... w niemieckich obozach koncentracyjnych. — W Monachium powstał z inicjatywy gen. Clay'a amerykańsko-niemiecki klub dyskusyjny. — W strefie sowieckiej powstało „Towarzystwo studiowania kultury sowieckiej“ o bardzo szerokich zamierzeniach. Ogarnęło ono także istniejący uprzednio „Klub niemiecko-rosyjski“. Podkreśla się, że nie jest ono kontynuacją „Towarzystwa przyjaciół Zw. Sowieckiego“, ale pracuje na szerokich podstawach ludowych. — 60 nauczycieli niemieckich ze szkół zawodowych udało się na 6-tygodniowe kursy demokratycznego przeszkolenia do Szwecji. — W Niemczech bawiło 14 przedstawicieli duchowieństwa amerykańskiego, którzy badali stosunki kościelne i socjalne w Niemczech. — Z inicjatywy kardynała

Fringsa, który bawił w Ottawie na Kongresie Mariańskim, powstał kanadyjski komitet pomocy Niemcom. — Związek Przyjaźni Światowej w Kopenhadze zapowiedział, że Niemcy będą mogły korzystać z wymiany młodzieży. — W Oslo odbył się światowy zjazd młodzieży chrześcijańskiej (YMCA) z udziałem przedstawicieli

4 stref i grupy emigracyjnej niemieckiej w Anglii.

Mniejszość duńska w Szlezewiku otrzymała (latem roku 1947, w dwa lata po kapitulacji Niemiec) zezwolenie na otwarcie szkół z nauką w języku duńskim. Szkoły podlegają niemieckiemu ministrowi oświaty Szlezewiku-Holsztyna.

Andrzej Józef Kamiński